

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatki poranne p. zymowaną być nie może.

Dziś: Ireneusza i Leona.
Środa: Piotra i Pawła.
Czwartek: Lucyny Panny.
Piątek: Teodoryka Kap.

Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 41.
Zachód 8-ej 23.
Długość dnia godzin 16 41.
Ubyło 1.

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 49 w.
Zachód 2 14.
Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 5 (st. 6 c. 0).
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 14°.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 po.

Sobota: Nawiada. N.M.P.
Niedziela: Heljodora Bisk.
Poniedziałek: Józefa Kalasant.
Wtorek: Cyryla i Metod.

Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Zbroisława; jutro Wyszemira.
Zgromadzenia: Półroczne posiedzenie członków sekcji VI-ej przemysłu cukrowniczego Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—2 po południu.) — Roczne, decydujące bez względu na liczbę obecnych zebranie ogólne członków Towarzystwa cyklistów. (Lokal Towarzystwa, Marszałkowska—9 wieczorem.) — Posiedzenie członków komisji IV-ej owocarstwa Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—8 wieczorem.)

Wizyty: Wizyta jenerała zakładu sierot chłopców przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (Lokal zakładu, Freta 8—6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Koncerty: Koncert orkiestry z Kassel pod dyrykcją p. Bulterjanna. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (przy ulicy Długiej): dziś „Król działości”; — Wode wil (przy ulicy Nowy-Swiat): dziś „Napoleon w Hiszpanji”; — Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Rozkosze Warszawy”. (8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Rycerskość wieśniacza” (z udziałem panny Assuntę Lantes, oraz p. Henryka Prevosta), divertissement baletowe, oraz „Wieszcza lalek”; jutro „Głośna sprawa”; — Letni: dziś „Lena”; jutro „Zemsta bogini”; oraz „Rodzina Pont-Biquet”; — No w y: dziś „Dziecko szczęścia”; jutro „Dziecko szczęścia”. (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 819 rs. 75 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—12-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— **Now. wr.** dowiaduje się, iż w niedalekiej przyszłości ma być znacznie rozszerzona sprzedaż biletów okólnych (*Rundreisebillets*). Bilety tego rodzaju były wprowadzone tytułem próby w r. z. i sprzedawane były tylko w Moskwie i Petersburgu. Obecnie podobne bilety będą mogły być nabywane w następujących jeszcze miastach, uważanych za punkty początkowe podróży: Warszawa, Dorpat, Kijów, Odessa, Rewel, Ryga, Woroneż, Nowoczerkask, Rostów, Tyflis i Charków. Podróże będzie można odbywać według z góry ułożonych marszrut,

których liczbę doprowadzono do 120-tu. Przy nabywaniu biletów do Finlandji (Helsingfors, Wyborg, Imatra) oraz na Kaukaz robione będzie ustępstwo 40%; przy innych marszrutach ustępstwo wynosi 30%. Bilety wszystkich trzech klas wydawane będą w formie książeczek z kuponami, zmieniającymi następnie na bilety kolejowe. Za dopłatą różnicy pasażer I-ej klasy może korzystać i z pociągów kuryerskich.

— **Petersb. wied.** donoszą, iż postanowiono urządzić we wszystkich guberniach Rosji biura sanitarno-lekarskie, które byłyby obowiązane gromadzić dane statystyczne o przebiegu chorób infekcyjnych.

— **Dzienniki petersburskie** donoszą, iż w r. 1893-im ma odbyć się w Petersburgu zjazd przedstawicieli kolei konnych (tramwajów), celem obmyślenia środków, mogących zapobiec wypadkom z publicznością.

— **Now. wr.** donosi, iż przy ministerjum spraw wewnętrznych utworzona została komisja w celu możliwie szybkiego ustanowienia terminu, dotyczącego przeniesienia garbarni ze środka miast do miejsc odpowiedniejszych. Komisja zająć się ma jednocześnie kwestją odszkodowania właścicieli.

— **Dochód z opłaty patentów handlowo-przemysłowych**, wpływający od mieszkańców Warszawy do kas miejskich, ustawicznie się powiększa. W r. b. dochód ten po dzień 27-my b. m., za wydane w liczbie 18,011 różnego rodzaju dokumenty, dosięgnął liczby 713,800 rs. na rzecz skarbu i 124,620 rs. na rzecz miasta, co w zestawieniu z wpływem za cały 1891 r. z tego źródła pochodzącym, przedstawia zwyżkę na rzecz skarbu przeszło 56,000 rs. i na rzecz kasy miejskiej przeszło 11,000 rs.

— **W Gaz. polic.** zamieszczono co następuje: „Stosownie do przepisów dotyczących prawidłowego sadzenia przez osoby prywatne drzew na ulicach i placach miasta, właściciele lub dzierżawcy domów, którzy zamierzają zasadzić drzewa na ulicy przed swoimi posesjami, winni się zwracać z odpowiednimi podaniami do magistratu m. Warszawy. Tymczasem okazało się, że właściciele domów: Żurawia nr. 16 i 18-ty, Krucza nr. 41, Ogrodowa nr. 13, 15 i 18 samowolnie posadzili przed swoimi nieruchomościami drzewa różnego rodzaju. Wskutek tego polecam pp. komisarzom dopilnować, aby odtąd podobne prze-

roczenia przepisów, mających na celu zachowanie ogólnego porządku w mieście, więcej się nie powtarzały.”

— Podług urzędowego wykazu w biurze kontroli służby było zapasowych w zeszłym tygodniu 397 służących, z których 372 otrzymało miejsca; obecnie są poszukiwani: lokaje, markierzy, stróż, stangreci, pokojówki, piastunki, pomywaczki, kelnerki, oraz sługi do wszystkiego.

— Za nieposiadanie książeczek legitymacyjnych 584 mieszkańców Warszawy skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne w ogólnej sumie 292 rs. z przeznaczeniem tej kwoty na powiększenie funduszu więziennego.

— Na sesji wyborczej zgromadzenia kuchmistrzów warszawskich, odbytej 20-go b. m. pod przewodnictwem delegowanego referenta magistratu, p. Chrzanowskiego, starszy tego zgromadzenia, p. Wincenty Stanilewicz, pomimo ponownego wyboru, rzekł się tej godności, z racji nadwątłego wiekiem zdrowia i konieczności zamieszkania w majątku swoim na wsi. Wskutek tego wybrano na starszego głównego założyciela cechu, p. Aleksandra Sochackiego, na podstarszego zaś znanego szerokim kołom p. Karola Brajbisza. Ponieważ cech kuchmistrzów pomimo krótkiego, bo zaledwie trzechletniego istnienia, zdołał rozwinąć szeroką działalność i zgromadzić znaczne, przechodzące 6,000 rs. fundusze, przeto dla zdania rachunków kasy i inwentarza martwego, nowo wybranemu urzędowi wyznaczono sesję obrachunkową na dzień 30-go b. m. w lokalu własnym cechu przy ul. Krakowskie-Przedmieście nr. 85.

— Na członka kasy groszowej przy ochronie I-ej (ulica Stara), zaproszony został p. Mieczysław Jodkowski.

Z teatru.

* Dowiadujemy się, że dyrekcja teatrów zakontraktowała do opery śpiewaczkę, pannę Skulską.

* Opera warszawska przygotowuje dla melomanów ucztę artystyczną.

Biesiada podana będzie w przyszłym tygodniu za pośrednictwem opery Webera p. t. „Wolny strzelec”, w której odbędzie się ciekawy pod każdym względem debiut.

W roli Agaty wystąpi właściwie nie debiutantka, ale artystka skończona zupełnie, która debiutantką

W roli „Marty”.

OPOWIADANIE

GAMASTONA.

(Dalszy ciąg.)

Szymon wstał, jak niepyszny, i wybiegł; powrócił niezadługo, przyniósł parę wiązek drzewa, dwie świece, oraz sporo bułek i serdelków. Zabrał się też zaraz do nastawienia samowara Adamowskiego, a później polecał podpalić u siebie w piecu. Po powrocie, stanawszy znów nad samowarem, który wolno się jakoś gotował, mówił:

— Szkoda, że nikt z nas nie ma długich butów—i zaczął dąć w samowar zdjętym z nogi kamaszem—bo kamasz kiepsko dyma!

I wykonywając przy samowarze odpowiednie ruchy ręką, począł deklamować z precyzją:

Na darniowym siedzeniu coś bieleje się w cieniu,

To siedziała w białiznie niewiasta.

Jedną ręką swe oczy kryła w puklach warkoczy,

I pierś kryła pod rąbek białizny;

Drugą ręką od łona odpychała ramiona

Kłęczącego u kolan mężczyzny!...

— Zakipiał, chwala Bogu!—dodał.

— To twoja deklamacja tak go rozczuliła—zarto-

wał Józef. — Kolego, prosimy na herbatę do nas! — rzekł, zwracając się do Stanisława.

— Eli lepiej pijmy u mnie, bo cieplej; u was mogą się zrobić herbaciane lody!

Zdjęli ze stołu książki, kajety i notaty, i zaczęli zapijać herbatę.

— Jakże te *serdeljansy* małe; ci rzeźnicy, psia... coraz je mniejsze robią!—narzekał Józef. — Wsuniesz sobie cztery, jak gdyby nigdy nic, i ani pocujesz; jeszcze trzeba bułą dopychać!

— A trzy rubelki, panie bracie? — zapytał Szymon.

— Powiedz mi, na co tobie pieniądze?... tobie, który ducha wznosisz wysoko i wymyślasz wciąż mamonie! — odrzekł brat, podając trzyrubłówkę.

— Na co mnie srebrniki?... ależ ja muszę podtrzymywać powłokę swej duszy i okryć ją również, bo jakby ze mnie obleciało, toby mnie wzięli do ula, co znów przyczyniłoby zmartwienia memu kochającemu bratu! Szkoda—mówił dalej, obdzierając serdelek ze skóry — że tak krótko będziemy mieszkali z takim przyjemnym, jak wy, koleżką!

— Jakto krótko?—przerwał Adamowski.

— Ano, tylko do Wielkiejnocy.

— Alboż chcecie się wyprowadzać?

— Chcieć, to nie chcemy; ale prawdopodobnie trzeba będzie!

— Czy wam za drogo?

— Ale gdzież tam! pięćdziesiąt złotych na kwartał — nie jest znowu tak drogo!

— To wy płaciecie za większy pokój taniej ode mnie? — rzekł ze zdziwieniem Adamowski.

— Łże, jak balwierz; płacimy sto złotych kwartalnie! — wtrącił Józef.

— Właściwie jednak — odparł Szymon — pięćdziesiąt, boć przecie sto płacimy za pół roku, to jest: za pierwszy kwartał płacimy, a za drugi nie, za co nas zwykle gospodarz wyrzuca, jak to już wszyscy poprzednicy zrobili; ale nas to nie dekonfituruje i — jazda dalej!... boć na to niema rady, takeśmy się już przyzwyczaili, a wiadomo, że: *consuetudo est altera natura*.

— Wiesz co, Szymek, ty jeden możesz nas wyprowadzić z tego położenia! — dodał Józef.

— Ja?

— Ty!... Ożeń się tylko z jedną ze złotowłosych cór naszego gospodarza, dostaniesz dom w posagu, a my będziemy twoimi lokatorami!

Szymon, obrzuciwszy brata pogardliwym spojrzeniem, wyszedł z pokoju, deklamując z zapalem:

— „Kochanko ducha, dziewięć słońca,

„Z mieczem i w zbroi hartownej!

„Nikt się nie oprze, gdyś jest walczącą,

„Nikt się nie oprze, dziewięć słońca,

„Twojej piękności czarownej!...”

Trzej koledzy żyli w wielkiej zgodzie i przyjaźni, protegując do pewnego stopnia komunę; jeżeli u jednego było krucho (a często się to zdarzało), to drugi pożyczal, gdy suma była większa, lub dawał — gdy mniejsza.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

będzie o tyle, o ile po raz pierwszy zaśpiewa na scenie.

* Z powodu przedłużającej się niedyspozycji p. Niewiarowskiej, w dzisiejszym przedstawieniu dramatu „Lena” na scenie teatru Letniego, rolę ciotki Olesi odegra zastępczo p. Ostrowska.

Będzie to 36-te przedstawienie tego pięknego utworu.

== Szkoła malarstwa.

Znakomita nasza artystka, panna Anna Bilińska, przebywająca obecnie w Paryżu, niebawem wstępuje w związki małżeńskie i w jesieni r. b. zamierza na stałe osiedlić się w Warszawie.

Artystka założy u nas szkołę malarstwa wyłącznie dla kobiet.

== Wystawa szkolna.

Z dniem dzisiejszym w szkole rzemieślniczej imienia Konarskiego pod nr. 4 na Nowym Mieście otwiera się wystawa wyrobów rzemieślniczych, wyłącznie przez uczniów tejże szkoły w ciągu roku wykonanych.

Korzystając z uprzejmości p. Mazurenki, inspektora szkoły, zwiedziliśmy wczoraj rzeczoną wystawę nader szczegółowo i z uwagi na doniosłość propagowanego obecnie w szkolnictwie państwowym wykształcenia fachowego, zdajemy z tych oględzin treściwe sprawozdanie.

Jakkolwiek szkoła imienia Konarskiego datuje swe istnienie od r. 1889-go, przecież warsztaty rzemieślnicze dopiero w początkach stycznia 1891-go r. zostały wprowadzone. Wystawa mieści się w trzech obszernych salach i daje pełny obraz rezultatów zajęć warsztatowych.

Na pierwszym planie stoi stolarstwo. Tu znajduje się 10 warsztatów tokarskich, 2 warsztaty piły nożnej do obróbki drzewa, piłę okrągłą, 10 warsztatów taubzegowych systemu welocypedowego, a następnie różne wyroby, jak: 10 składanych dębowych, nader gustownych taboretów (praktyczne dla letników) 12 rzeseł również wykwinnej roboty, 6 stołów, 10 szkatulek, nadzwyczaj dogodnych dla pomieszczenia przyborów piśmiennych, około 200 tablic, rajsbrętów, tac, 6 pulpity (kilka rzeźbionych i inskrytowanych), 50 ram do obrazów gustownie ornamentowanych, 4 fotele na biegunach, całą kolekcję figur drewnianych solidometrycznych, 12 szafeczek ściennych, 12 szkatulek arytmetycznych i t. p.

W tym oddziale stolarskim odznaczyli się zdolnościami i pracowitością następujący uczniowie: Edward Weigt (między innymi wykonał 3 ramy w stylu greckim), Walerjan Wadlewski (kolekcja ciał solidometrycznych) i Henryk Markowski (krzeselka dziecinne).

Wszyscy początkujący uczniowie przed wejściem do specjalnego warsztatu stolarskiego zajmowali się robotą ręczną. W tym kierunku znajdujemy łyżki drewniane, noże do rozcinania kartek, wałki, tablice, szufle, oprawy do młotków itp.

W oddziale ślusarskim na pierwszym planie znajdujemy wybór doskonale wykonanych: pił, młotków, cyrkli, zamków oraz najrozmaitszych instrumentów, podkładki do książek (praktyczna nowość), kalamarysze metalowe, przyciski i prasy do kart, podstawki do piór oraz najrozmaitsze cacka galanterijne.

Z uczniów w oddziale ślusarskim odznaczyli się, jak opiewają wyciągi z książki szkolnej: Włodzimierz Wysocki, Wacław Jeżowski, Jan Czubek, Mieczysław Strasburger (wykonał maszynę do świderowania), Wincenty Poradowski, wreszcie: Czaban, Piotrowski, Ciszewski i Sekoracki.

Wogóle w warsztatach szkoły przygotowano w ciągu roku wyrobów na sumę przeszło 2300 rs.

Urządzeniem wystawy i dekoracją jej zajął się inspektor p. Mazurenko, który nam oświadczył, że jest nadzieją otwarcia z przyszłym rokiem szkolnym warsztatu tokarskiego, który dla obu działów: stolarstwa i ślusarstwa (kwalifikacja istnieje od roku) może się okazać niezmiernie pomocnym.

Wystawa szkolna dostępna będzie przez 10 dni dla publiczności (od godz. 10-ej rano do 1-ej po południu.)

== Posiedzenie zboru.

Wczoraj o godz. 4-ej po południu w kościele ewangelicko-augsburskim przy ul. Królewskiej pod przewodnictwem prezesa Ludwika Jenikego odbyło się ogólne zebranie członków tegoż zboru.

Sekretarzem zebrania był p. Hausbrandt.

Po zatwierdzeniu sprawozdania rachunkowego z czynności za rok zeszły, projektu etatu na lata przyszłe 1893/5 oraz wniosków, przystąpiono do wyborów.

Wyborom przewodniczył ks. pastor Manitius.

Po obliczeniu głosów okazało się, że rezultat wyborów wypadł jak następuje:

Na prezesa kolegium kościelnego (po raz szósty) p. Ludwik Jenike.

Do wydziału budowlanego ponownie p. Bronisław Samiadt.

Do wydziału porządku na miejsce wychodzącego Jana Gottfryda Arnholda—Ludwik Pęczerski.

Na członka notariusza ponownie Wiktor Hausbrandt.

Na reprezentantów:

W wydziale porządku w miejsce Zbigniewa Świętorzkiego Jan Gottfryd Arnoldt i ponownie Henryk Mejsling.

W wydziale opieki ponownie: Wojciech Gerson, Jan Henryk Liedtke, i Leopold Mergenthaler.

W wydziale szpitalnym ponownie Teodor Wilhelm.

Na urzędy honorowe i do komitetu zborowego ponownie: Kazimierz Granzow, Adolf Rentel, Aleksander Temler i Gustaw Ulrych, w miejsce zaś Ludwika Ręczerskiego—Franciszek Modl.

Na superrewizora rachunków ze strony zboru p. August Loth.

Posiedzenie ukończono o godz. 6½ wieczorem.

== Osady rolne.

Na odbytem w d. 26-ym b. m. posiedzeniu komitetu osad rolnych, komisja rewizyjna zdawała sprawę z działalności rady zawiadującej zapisem s. p. Kiekiego i zarówno rachunki, jak i całą działalność administratora prof. Bialeckiego, znalazła w zupełnym porządku i z korzyścią dla spraw zapisu.

W następnym trzechleciu radę zawiadującą stanowią będą pp.: Michał Rogoziński, Walenty Garczyński, Tadeusz Kowalski, Ludwik hr. Krasiński, Stanisław hr. Łubieński i Stanisław Okęcki.

Przyjęto do wiadomości, iż ks. Tadeusz Lubomirski pozostaje nadal członkiem komitetu.

Następnie prezes, p. Ludwik Górski, pragnął usunąć się od zajmowanych obowiązków, ulegając jednak prośbom obecnych, nadal pracę swoją przyrzekł. Również uproszono ze skutkiem wiceprezesa E. Stumera o pozostanie na stanowisku.

Przewodniczącym w delegacji do gromadzenia funduszy wybrano jednomyślnie hr. Wincentego Walewskiego.

== Szpitale i kanalizacja.

Dotychczas szpitale warszawskie nie skorzystały z tych dogodności, jakich dostarcza sieć kanalizacji i nie mamy do zanotowania ani jednego wypadku połączenia gmachu szpitalnego z kanałem.

Pobudowany w r. 1885-ym główny kanał przez Bonifraterską i Esplanadę dał możność skanalizowania szpitala Jana Bożego i żydowskiego.

Ten sam kanał na Krakowskim-Przedmieściu przeznaczony był do przyjęcia ścieków ze szpitala św. Rocha.

Na placu Wareckim nie skanalizowano szpitala Dzieciątka Jezus, zaś w r. 1891-ym pobudowano umyślnie dla szpitala św. Ducha na Elektoralfiej część kanału, jednak i w tym wypadku nie dotychczas nie zrobiono.

== Z Wisły.

Wraz z upałami stan wody na Wiśle dosyć wysoki w ostatnim tygodniu, zaczął się od onegdajszego dnia szybko obniżać; wczoraj wieczorem notowano 4 stóp 5 cali, przy trwającym w dalszym ciągu obniżaniu się poziomu rzeki.

Ruch spławny ciągle ożywiony, wczoraj przybył z Prus parowiec holowniczy „Alice” z towarami dla tutejszych kupców.

Tratwy codziennie przepływają przy brzegu warszawskim.

== Utonięcie.

Onegdaj, około godz. 9-ej wieczorem, dwaj chłopcy: Tomasz Starczyński i Michał Bardzik poszli się kąpać do strugi na terytorjum Gocławka, pod Warszawą.

Pierwszy z nich, natrafiwszy na głębie, zaczął tonąć.

Bardzik, umiając pływać, pośpieszył towarzyszowi z pomocą, lecz Starczyński, raz tylko wypłynąwszy, poszedł na dno. Nawet zwłok topielca nie wydobyto.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go czerwca rozpocznie się przyjmowanie prób o dopuszczenie do składania egzaminów wstępnych do klas: przygotowawczej, czwartej, piątej i szóstej w warszawskiej szkole realnej. Prośby składać można w środy, czwartki i piątki, od godz. 11—1-ej po południu.

Obrady cukrowników.

Półroczne obrady sekcji cukrowniczej zgromadziły, jak zwykle, poważny zastęp obradujących do milej salki muzealnej. Przeszło osiemdziesiąt nazwisk zapisano na liście obecności, a przewodniczącym p. Worthman słusznie zaznaczył, iż zebranie obecne należy do najliczniejszych posiedzeń sekcji. Prócz przedstawicieli cukrowni miejscowych, widzieliśmy kilku reprezentantów z dalszych stron przybyłych, a niemniej przeto biorących żywy udział w toczących się dyskusjach, gdyż wspólność zajęcia wytworzyła pomiędzy cukrownikami ścisłą solidarność i żywe zainteresowanie tem wszystkim, co w związku z rozwojem cukrownictwa zostaje.

Przed przejściem do spraw czysto specjalnych, prezydium poruszyło kilka kwestyj ogólniejszej nie-co natury.

Pierwszą z nich stanowiła pożądana bardzo dla młodych adeptów fachu tego wiadomość, iż profesor Milicer urządzi wykłady od dnia 10-go lipca do dnia 25-go sierpnia. W wykładach tych strona teoretyczna, jak i praktyczna cukrownictwa będą zarówno uwzględnione. Wiadomości z fizyki przemysłowej, fizyka doświadczalna, chemia teoretyczna i ćwiczenia praktyczne w odpowiedniej liczbie godzin będą wykładane; warunki zaś przystępne i uwzględnienia, jakie dla chcących korzystać z wykładów uczyniono, nadają nauce tej wartość niezwykle. Wykłady rozpoczną się d. 5-go lub 9-go lipca. Opłata za cały kurs wynosić będzie 75 rs., zebranie się zaś 15 kandydatów stanowić będzie komplet, chociaż i przy 10-iu zapisujących się wykład przyjdzie do skutku. Kandydaci zwracać się winni do laboratorjum przy Muzeum przemysłu.

Z wiadomością powyższą połączyć należy inną. Laboratorjum, o którym wyżej mowa, posiada kompletny zbiór narzędzi fizycznych i wszelkich przyborów, przy fabrykacji cukru używanych. Prezydium zachęca więc pp. cukrowników, ażeby obejrzenia tego zbioru nie zaniechali, co wpłynąć musi korzystnie na ujednolajnienie i ustalenie przyrządów w cukrowniach.

Z tego samego tytułu wreszcie powstaje myśl obejrzenia w fabryce p. Bormana i Szwedego warkana, a w fabryce pp. Ortweina i Markowskiego wirówki, według najnowszych systemów zbudowanych.

Wreszcie prezydium uważa za obowiązek polecić uwadze członków sekcji „Podręcznik techniczny”, wydawnictwo specjalnie prowadzone przez p. Kuczyńskiego, a celujące przedewszystkiem dokładnymi tablicami matematycznymi, służącymi do wszystkich potrzeb techniki.

Z kolei przy przejściu do porządku dziennego spotykamy się ze sprawozdaniem delegacji stacji meteorologicznych.

Sprawozdanie to przedstawia nam następujące dane. Z końcem r. 1891-go wszystkich stacji, położonych po obu stronach Wisły i w guberniach południowo-zachodnich było 31. W r. 1892-im przybyło ich kilka, jako to: w Nałęczowie, Kędzierzynie i Ciesławie, tudzież w guberniach południowych: w Niemirowie i Orłowku oraz dwóch innych miejscowościach; natomiast cukrownia Czersk stację u siebie skasowała. Ostatni kongres meteorologiczny w Monachjum, w którym ze strony naszej brał udział prof. Kwietniewski, rozszerzył znacznie stosunki stacji, a pożyteczny ten związek idzie coraz dalej, oddziałując korzystnie na znaczenie praktyczne dokonywanych obserwacji.

Co do strony materialnej zaznaczamy, iż stacje dały w ciągu roku sprawozdawczego rs. 120 przewyżki dochodów nad wydatkami, którą to kwotę przelało do funduszu rezerwowego.

Ze sprawozdania znów delegacji nasiennej dowiadujemy się, iż robiła ona doświadczenia konkursowe z 15-ma odmianami buraków, z których 7 należało do odmian krajowych, 8 do zagranicznych. * Po za tem czyniono jeszcze doświadczenia z 9 odmianami pozakonkursowymi. Jednym z właścicieli, który doświadczenia prowadził na obszarze znacznie zwiększonym, był znany przemysłowiec cukrowniczy p. Emeryk Mońkowski. Wogóle działało w r. z. 46 pól doświadczalnych, z których 22 w obrębie Królestwa 24 w gub. południowych.

Z porządku rzeczy przychodzi pod obrady sekcyjne referat p. Sempołowskiego o metodach badania siły kiełkowania nasion buraków cukrowych. Sekcja wszakże załatwiła się poprzednio z obiórem nowego sekretarza, mającego zastąpić p. Reyzachera, który z powodu licznych zajęć, obowiązków tych nadal spełniać nie może. Ponieważ z dotychczasowymi czynnościami sekcyjnymi najlepiej jest obeznany p. Rutkowski, przeto też i kandydatura jego zgodnie przechodzi.

Prof. Sempołowski w dłuższym przemówieniu wykazuje różnorodność rezultatów, do jakich robią próby dochodzą. Mówca przytacza przykłady, w których próby w cukrowniach i na stacji dały wypadki wielce różne, a zaznaczając niezbędną posilkowania się przy próbach dokładnymi przyrządami, zwraca szczególną uwagę na potrzebę ujednolajnienia warunków doświadczeń i dokładne przyjmowanie prób przeciętnych.

W ostatecznych też poglądach na daną kwestję referent stawia dwa wnioski:

1) ażeby obok prób piaskowych uwzględniono jeszcze próby ziemne i 2) ażeby brane do doświadczeń nasiona, nie wynosiły mniej od 50-iu gramów. W uzupełnieniu zaś postronnej myśli wnosi, iżby sposób ten prowadzenia prób, o ile uzyska zgodę

większości, zakomunikowany został wszystkim stacjom w państwie.

W przedmiocie powyższym przemawiało, prócz prof. S., jeszcze kilku innych mówców. Jedni, jak p. Kudelka, proponowali trzymanie się jednej tylko metody, inni, jak pp.: Dąbrowski, Markiewicz, Fudakowski, Zaleski, Pochwański stawiali różne, większe lub mniejsze, poprawki, w konkluzji wszakże zgodzono się na uchwałę w duchu propozycji wnioskodawcy.

Był to dopiero jeden z licznych referatów, objętych porządkiem dziennym dnia wczorajszego.

Ch.

NEKROLOGJA.

Ś. i P.

Stanisław Czajkowski,

syn Aleksandra i Weroniki z Olsztyńskich, przeżywszy lat 23, zmarł dnia 26-go czerwca r. b. Pogrążeni w żalu rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok ze szpitala zapasowego za rogatką wolską we wtorek, dnia 28 czerwca r. b., o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz tamtejszy.

—2481—

W dniu 29-ym czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie 8-ej zrana, w kościele powązkowskim, odprawiona zostanie msza święta za dusze ś. p. małżonków Kuczyńskich, a to z legatu przez niegdy Jana i Ewę Kuczyńskich uczynionego, o czym rektor kościoła powązkowskiego interesowanych za wiadomia.

—865—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne Kurjera warszawskiego.)

Wiedeń 25-go czerwca.

W dziale muzyki, ugrupowanym około pokoju Chopina, przedstawiają się jako najcenniejsze okazy: Kurpiński, Lipiński, Wieniawski, Żeleński, Ogiński, Mikuli, Moniuszko—portrety olejne i litografie; liczne medaliony, między niemi słizny Paderewskiego przez Nossego.

Rękopisy: Mirecki, opera „I due forsati”, „Evandro in Pergamo”; Kamiński opera „Nędza uszczęśliwiona”; Kurpiński: „Wesele w Ojcowie”, „Warszawianka”; N. R. opera „Karol Chodkiewicz 1822”; Elsner: dramat liryczny „Ofiara Abrahama”, wystawiony w Warszawie w r. 1821; Karol Lipiński „Concerto violino”, 8 polonezy; Norblin: „anciennes danses de Masovie”, Studziński „Taniec szkieletów”, „Słowiczku mój”.

Moniuszko: „Halka”, własność Towarz. nauk pozn., arja z „Hrabiny”, „Pani Twardowska”, „Ad te Dominum”, „Milda”, „Sonety krymskie”, zbiór pieśni; utwory Kontskiego, Ogińskiego i t. d.; pieśni greckie, koncert Pugnani rękopis J. J. Rousseau; Schuberta na pamiątkę pobytu w Ulanowie 1856; Bętkowskiego, Studzińskiego obrobienie pieśni „Boga Rodzica”. Pieśń na wesele 1553; pieśni liturgiczne z XVI wieku itd.; Suszyński „Monumenta musicae sacrae”, cztery Antyfony z XV-go w. (muz. Czart.) i z XVI-go w. i inne.

Gomółki: Melodiae na psalterz 1580 (Bibl. Jag.); modlitwa „Gdy dziatki spać idą” z XVI-go w.

Pieśń nowa z XVI-go w.; Zieleński, offertoria totius anni na organy, 1611; Pentathlon „musicae additum”, 1621; Chyliński Canones, 1634; Górczyn: Tabulatura muzyki, albo zaprawa muzyczna, 1647; Mirecki: opera „Nocleg w Apeninach”, tekst Fredry; Elsner Hymnus ambrosianus, Żeleński dwa tomy kompozycji na fortepian i t. d.

Dzieł i rozpraw o muzyce jest bardzo wiele z XV, XVI, XVII i XVIII-go w., tak drukowanych, jak w rękopisie; są to prace, które powinny być drukowane, badane, które są nowymi dokumentami do historii muzyki; biblioteki: krakowska, Przezdzieckich, muzeum Czartoryskich dostarczyły tych skarbów.

Są też wszelakie zbiory pieśni ludowych, to niewyczerpane źródło świeżych motywów. Nadto jest obfity zbiór listów, afiszów i medalii.

Nie ulega wątpliwości, że gdy się pojawi katalog, cudzoziemcy zawodowi będą się licznie zgłaszali o pozwolenie robienia studjów w tym oddziale.

Otwarcie nastąpi we wtorek.

A.

*

Berlin 26-go czerwca.

Z pobytu króla Humberta w Poczdamie i w Berlinie jeden jeszcze charakterystyczny moment zaznaczyć mi wypada, a to ten, że w kontraście do poprzednich odwiedzin przed trzema laty, obie strony w rozmowie oficjalnej, w konwersacji przy stole, toastach i t. d., ani razu nie posługiwały się językiem francuskim. Cesarz Wilhelm mówił po włosku i po niemiecku, król Humbert zaś tylko po włosku. Nadmienić przytem trzeba, że ani cesarz, ani cesarzowa, biegleściami w języku włoskim poszczycić się nie mogą. Na prezentach, ofiarowanych sobie wzajem i dygnitarzom stron obu, napisy także były albo włoskie, albo niemieckie.

Po świetnych występach p. Sembrich-Kochańskiej, słynny tenor Bütel z Hamburga wabi publiczność do teatru Krolla. Uznane już dawniej zalety artysty, jak niepospolita siła i elastyczność głosu oraz fenomenalna wysokość

skali, podnoszą teraz w efekcie wyrazistsza, niż przedtem, deklamatorska zręczność i umiejętniejsze apostrofowanie w recitativach.

Tutejszą sztukę teatralną, wzbogacić ma wkrótce nowa opera w mniejszych rozmiarach, do czego ma posłużyć jeden ze słabszych teatrów: „Belle-Alliance”. Odnowiony i urządzony odpowiednio, otrzyma miano „Neue deutsche Oper”, a w lepsze sily uposażony, reprodukuje będzie w pierwszym rzędzie opery i balety.

Egzotyczną primadonną w osobie panny Małgorzaty Churchill pozna Berlin niezadługo na orkiestrowych koncertach. Jest ona prawniczką znaną z czasów wojen wywobodenia królowej indyjskiej Pocahuntas i kształciła się w San Francisco u jednego z pierwszych włoskich mistrzów śpiewu. Świetny jej sopran, obejmujący trzy oktawy, podziwiają obecnie w „Pałacu Kryształowym” w Lipsku.

O sposobie i sukcesach leczenia w zakładzie Kocha dochodzą mnie interesujące szczegóły. Kuracja pacjenta trwa trzy do sześciu miesięcy. Wstrzykiwania, początkowo rzadko się powtarzające i bardzo rozcieńczone, stopniowo stają się częstsze i bardziej skoncentrowane. Zaniechawszy iniekcji pierwotnej „tuberkuliny”, używano przez pewien czas preparatu, sporządzonego z innych składników, a o znaczonego literą „A”. Przed dwoma tygodniami mniej więcej porzucono i ten środek, a zastąpiono go nowym: „ulepszoną tuberkuliną”. Sukcesy, z pomocą preparatu „A” osiągnięte, były w ogóle pomyślne, reakcje były widoczne, a jakkolwiek się zdarzało, że kuracja musiała być przerwana na kilka tygodni, to powtórne iniekcje wiodły do zupełnego uzdrowienia. Za szczególnym rezultatem świadczy przedewszystkiem przybieranie na wadze pacjentów.

Dr. K.

*

Rzym 22-go czerwca.

Niedawno starodawna papieżka akademja Arkadii, sięgająca XVII-go wieku, odbyła walne posiedzenie. Wiadomo, iż wszyscy jej członkowie płci obojej, oprócz własnych nazwisk, noszą w tem zgromadzeniu imiona pastarzy i pasterek starożytnych, a skotopaski są jedną ze zwyczajnych form improwizacji tych szczęśliwych literatów i literatek, chętnie także przygrywających na fujarkach i fletach. Malowniczy gaik na pochyłości Janiculum, gdzie akademja obradowała w lesie, został podobno sprzedany, czy zastawiony w skutek złych i zgoła niepoetycznych czasów, i posiedzenia odbywają się w pałacu Altieri. Otóż na ubiegłym miał mowę ks. Piotr Desideri, proboszcz parafji św. Wincentego i Anastazego, poczem deklamowali kolejno wiersze: uczony profesor Pierallice, słynny z niezmierniej erudycji i oryginalności; monsignor Terrinoni, p. Gentili, adwokat Caroselli, monsignor Giordano i kanonik Centi. Potem zaś śpiewały pasterki: Anna De Rossi, Antonina Ormese, Cecylja Varucca, wcale przystojne i słichnemi obdarzone głosami, a wtórowali im pasterze: Loquenzi i Boezi, noszący tak, jak one, greckie przezwiska w przemadrem zgromadzeniu.

Wiadomo, że facjata sławnego kościoła Santa Maria in Avacoeli na Kapitolu, tak zwanego na pamiątkę ołtarza, który miał tam wzniesić, podług podania, Cezar August, nie była nigdy ukończona od czasu wieków średnich. Teraz dopiero nastąpił konkurs dla wykonania tej facjaty, a najpiękniejszym i godnym niezwłocznego urzeczywistnienia uznany został projekt bolońskiego architekta, p. Edwarda Collamariniego.

Młody książę Franciszek Massimo, najstarszy syn księcia Kamila i księżny Franciszki z domu Lucchesi Palli, córki ś. p. księżny de Berry a przyrodniej siostry hrabiego de Chambord, wyjechał do Anglii, zkąd w towarzystwie hrabiego i hrabiny di Bardi, brata i bratowej księcia Parmy udaje się na morza podbiegunowe, na polowanie na białe niedźwiedzie. Jacht hrabstwa di Bardi popłynie wprost do Tromsøe w Norwegji.

D.

*

Paryż 25-go czerwca.

Państwo Carnot dali wczoraj doroczny obiad, zwany „dîner du Salon”, mający na celu uczczenie głównych laureatów obydwóch salonów i urządzany z wielkim smakiem artystycznym. Oprócz nagrodzonych artystów uczestniczyli w nim członkowie jury, wielu innych artystów, dziekanowie wydziałów uniwersyteckich, dyrektorowie muzeów państwowych, kilku akademików, między niemi Lavisse, Devise, prezydent stowarzyszenia studentów, syn prezydenta, Ernest, wielu mężów stanu i dyplomatów. Po prawej stronie prezydenta siedział minister oświaty i sztuk pięknych, po lewej — generał Annienkow, w przejeździe tutaj bawiący. Pani Carnot miała na sobie jedną z sukien ofiarowanych jej podczas podróży prezydenta do Nancy przez damy lunewilskie: tiulową prześlicznie haftowaną w różę i gwoździki. Nowy sekretarz prezydentury, generał Borius, obecny był w salonach, zarówno jak ustępujący jen. Brugère, którego otaczało wielu gości, żegnając się z nim. Chóry z opery i orkiestra Dauvin’a na zmianę uprzyjemniały czas, a czarodziejski efekt sprawiła nowość artystyczna: szkła kolorowe, pomieszczane naokoło werendy i w ogrodzie między kwiatami, połączone drutem elektrycznym i iluminowane w jednej chwili. Około północy, prezydent z panią Roche, żoną ministra handlu, a pani Carnot z jen. Brugère’em obesłali wszystkie salony, poczem wkrótce goście zaczęli się rozchodzić.

Jak wam z telegramów wiadomo, Ravachol został skazany na śmierć przez trybunał w Montbrison, pomimo wymownej obrony adwokata Lagasse’a; oskarżeni o współnictwo w jego zbrodniach Béale i Marjeta Soubère uwolnieni. Skazany zachowuje krew zimną; pomimo to w więzieniu włożono mu kaftan, aby przeszkodzić samobójstwu. Egzekucja odbędzie się w Montbrison.

Znany tu jest antagonizm między śpiewakiem ludowym Paulus’em i śpiewakiem światowym Kam-Hill’em, obydwoma sławnymi w Paryżu. Ostatni przewyższył pierwszego pomysłowością, śpiewając z konia, na którym jeździ po scenie; pierwszy ma zamiar prześcignąć rywala i śpiewać, jeżdżąc na bcyklu.

Ogólne stowarzyszenie studentów urządziła wyścig pieszy z nagrodami między swemi członkami. Mają oni przejeść 34 kilometry, naokoło Paryża, po drodze wojskowej; ćwiczenie to odbędzie się d. 3-go lipca.

Zmarł tu w 73-im roku życia znakomity matematyk, były profesor astronomji w Sorbonie i członek instytutu, Piotr Osjan Bonnet. Zmarła też, przeżywszy 79 lat, wdowa, pani Walusińska.

K

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 27-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—

Wczoraj w obecności ministra spraw wewnętrznych odbyło się otwarcie zjazdu russkich pracowników w zakresie straży ogniowej. Po przemowieniach osób urzędowych zjazdu, brandmajor petersburski odczytał mowę honorowego członka zjazdu E. W. Bogdanowicza, nieobecnego z powodu choroby, który proponuje utworzenie wszechrossyjskiego towarzystwa, dla zapobiegania i tłumienia pożarów, oraz powodowanych przez nie szkód i klęsk. Mowa ta była przyjęta bardzo sympatycznie. Ustawa towarzystwa została Najwyżej zatwierdzona w r. 1881-ym. Na czele jego założycieli stoją: Jej Cesarska Wysockość Wielka Księżna Aleksandra Piotrówna, metropolici, generał-gubernatorowie, gubernatorowie i naczelnicy gubernij. W liczbie ostatnich jest także dzisiejszy minister spraw wewnętrznych, który był podówczas gubernatorem jekaterynosławskim.

Moskwa 27-go czerwca. (Telegr. Aj. półn.)—

Na zjeździe gorzelników jednomyślnie przyjęto projekt zlania się gorzelników w towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia w celu zapobieżenia olbrzymim dopłatom towarzystwom prywatnym. W sprawie premij wywozowych nie osiągnięto porozumienia i zdecydowano, aby zdania przeciwników i stronników premij przedstawić do uznania ministerjum finansów. Dziś odbyło się otwarcie pierwszego skarbowego składu spirytusu.

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 27-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)—

Rada państwa będzie mogła załatwić projekt regulacji waluty zaledwie do dnia 10-go sierpnia.

PO PODRÓŻY.

Berlin 27-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.)—

Nordd. allg. Zeitung zamieściła artykuł, w którym występuje ostro przeciw wypowiedziom przez Bismarka w Wiedniu krytykom niemieckiej polityki zagranicznej. Artykuł ten wywarł w Berlinie wielkie wrażenie.

Berlin 27-go czerwca. (T. pr. Kur. War.)—

Zastanawiając się nad zamieszczonym przez Nat. Ztg. artykułem pod tytułem „Bismarks Woche”, Norddeutsche Allgemeine Zeitung pisze: „Jeżeli w Niemczech i zagranicą oskarżają nasz rząd o nieudolność i o zaniedbywanie obowiązków, to oskarżyciele powinni przynajmniej przytoczyć fakta, zdolne stwierdzić ich zarzuty. Ogłoszenie dokumentów ministerjum spraw zagranicznych jest niemożliwe, ponieważ dotyczą one pojedynczych osób i państw zagranicznych. Rząd cesarski oczekuje spokojnie wyroku historii, bo nie ma przyczyn do obawiania się krytyki. Być może, że kiedyś spotka go uznanie za to, że nie zwraca uwagi na niektóre napaści. (Aj. półn.)

PODRÓŻE.

Rzym 27-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)—

Król Humbert i królowa Małgorzata przybyli dzisiaj o godz. 8½ rano w towarzystwie ministra spraw zagranicznych, Brina, do Monza. Na dworcu wita-

Ich reprezentanci władz i tłumy publiczności, które wznosiły gromkie okrzyki na cześć królewskiej pary. (Aj. półn.)

GLADSTONE

Londyn 27-go czerwca. (Tel. Agencji półn.) — Szczegóły zamachu na Gladstona są następujące: kiedy Gladstone jechał wczoraj z Chester na meeting przedwyborczy, kobieta, należąca do stanu robocze, go, rzuciła mu w twarz kawałek suchego chleba. Chleb trafił Gladstona w twarz pod okiem. Gladstone, bez względu na to, że rana sprawiała mu ból i wywołała krwawienie, wygłosił wielką mowę na meetingu.

Dublin 27-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — W sferach stronników Gladstona wywarło nader przykre wrażenie pismo komitetu wykonawczego szkockiego związku *home rule*, wystosowane do Gladstona, że komitet ten, przy przyszłych wyborach, nie będzie popierał ani Gladstona samego, ani jego stronnictwa.

Corle 27-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Parneliści stoczyli tutaj zaciętą walkę ze swoimi przeciwnikami politycznymi. Piętnaście osób ranych.

TRAKTATY HANDLOWE

Belgrad 27-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) — Rząd belgradzki polecił swoim reprezentantom w Wiedniu, aby przystąpili do rokowań w sprawie zawarcia nowych traktatów handlowych równocześnie także i z Niemcami. (Aj. półn.)

POLITYKA TRIKUPISA

Ateny 27-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Trikupis, przyjmując deputację parlamentu greckiego, powiedział, że Grecja powinna usilnie utrzymywać przyjazne stosunki ze wszystkimi mocarstwami, a szczególnie z Francją i Rosją, ponieważ los narodów bałkańskich zawisł od tych dwu państw. (Aj. półn.)

KATASTROFA NA KOLEI

Berlin 27-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Na kolei obwodowej berlińskiej w pobliżu Charlottenburga spotkały się dzisiaj dwa pociągi osobowe. Dwie osoby odniosły ciężkie rany.

ZATONIECIE WYSPY

Londyn 27-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Skutkiem wybuchu wulkanu podmorskiego, część wyspy Sangir, na oceanie Spokojnym, zapadła się w morze. Jedenaście wsi zatono. Skutkiem katastrofy zginęło 1,200 mieszkańców wyspy. (Wyspa Sangir leży pomiędzy wyspą Celebes a wyspami Filipińskimi, ma 837 kilometrów kwadr. obszaru i liczy 30,000 mieszkańców, pochodzenia malajskiego. Należy do Holandji; przyp. red.)

Wiedeń 27-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Ochmistrz dworu wiedeńskiego, książę Hohenlohe, zwiedzał dzisiaj oddział polski na wystawie muzyczno-teatralnej, grał na fortepianie Chopina i oświadczył, że przybędzie jeszcze raz, ponieważ, jak się wyraził, oddziału tak bogatego w okazy i pięknego w jednym dniu dobrze zwiedzić niepodobna.

Wiedeń 27-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Cesarz austriacki w ostatnich dniach sierpnia przybędzie do Galicji na wielkie ćwiczeniawojkowe.

Wiedeń 27-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.) — Z powodu nowych ograniczeń celnych w Austrii, rząd włoski zakłada wielkie składy win włoskich w Wiedniu, Budapeszcie, Trjeście i w Rjece (Fiume).

Poznań 27-go czerwca. (T. p. K. War.) — Pruski minister oświaty przybył dziś rano do Krotoszyna w W. Ks. Poznańskiem, celem zwiedzenia szkół tamtejszych.

Paryż 27-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — Policja wykryła już nazwiska sprawców zamachu na restaurację Very'ego. Dwaj z nich zostali już aresztowani, zaś dwaj drudzy znajdują się obecnie w Londynie. Rząd rozpoczął już rokowania z rządem angielskim o wydanie zbrodniarzy.

Rzym 27-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Zmarł kardynał Theodoli.

Belgrad 27-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.) — Rozszerzonym przez kilka dzienników tutejszych pogłoskom, jakoby rejent Pasiecz miał wkrótce udać się do Karlsbadu, aby z eks-królem Milanem razdzić się, co do wyboru reagenta na miejsce Proticza, nie przypisują tu żadnego znaczenia.

Sima 27-go czerwca. (Tel. Agencji półn.) — Naczelnik wojsk Abdurrahmana chana, generał Gollam Chajder chan, został na głowę pobity przez Machmudamów, którym przyszedł z pomocą Umra chan z Dżandola.

TELEGRAMY HANDLOWE

Berlin 27-go czerwca. (Telegram prywatny Kurjera Warsz.) — Giełda dzisiejsza rozpoczęła czynności w nastroju dość słabym. Gdy nadeszły wiadomości telegraficzne o wypadkach cholery na Kaukazie, tendencja giełdy osłabła jeszcze więcej, a ruch stał się ospalszym. Ujemnie oddziaływały również pogłoski o likwidacji dużego domu bankierskiego w Baryżu. Zniżka uwydatniła się najbardziej na rynku rubli i wartości russkich, które były silnie zaoferowane. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 203.25, następnie 203.—, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 203.25 i straciły później 1 mar. W porównaniu z onegdajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 1 mar. 35 fen., a w dostawowych o 2 m. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 1 mar. 60 fen., a Petersburg w obu terminach o 1 m. 30 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie lepiej o 10 fen. (170.60), a długoterminowe pozostały bez zmiany (169.60). Listy zastawne ziemskie i pożyczki wschodnie obniżyły się o 10 kop. (62.80). Listów likwidacyjnych nie dotykano. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie, i 6% russkie renty złote z r. 1883-go, więcej natomiast za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go. Kupony celne pozostały bez zmiany. Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej spadły prawie o 4%. Dyskonto prywatne obniżyło się o 1/8% (2%). Żyto miało dziś tendencję co najmniej słabszą i oddawane było taniej o 25 fen. w towarze gotowym i o 75 fen. w dostawowym.

Berlin 27-go czerwca. (Telegr. pryw. Kurjera Warsz.) — Bil. bank. rus. w tr. nast. 203.40 Akcje d. z. w. wied. 210.25
Wekle na Warszawę 203.25 Akcje kredytowe —
Wek. na Petersb. krót. 203.20 Wek. na Londyn kr. —
Wek. na Petersb. dług. 202.70 —
Bil. ban. russk. na dost. 202.25 Żyto w tow. gotow. 195.50
Wschodnia pożycz. 11.60 Żyto na wiosnę 179.50
Listy zast. serji I-ej 64.40

Kursy z dnia 25-go czerwca: 504.75, 204.90, 204.50, 204.—, 204.50, 66.70, 64.50, 214.20, 169.20, 195.75, 179.50.

Petersburg 27-go czerwca. — Wekile na Londyn 100.—, Pożyczka premjowa I-ej emisji 241.—, Pożyczka premjowa II-ej emisji 220.—, Półimperjały 8.03.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Stalemu prenumeratoremu z ul. Ogrodowej.* — Żądanych informacji w przedmiocie pensjonarzy płatnych orderu św. Anny kl. III-ej może sz. panu udzielić tylko kapituła orderów, ul. Gagarinska, 6, w Petersburgu.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 27-go czerwca 1892 r.

Barom. Wilgot. Wiatr Temp. C.—Temp. R.

D. 26-go g. 9 w. 751.4 48 PnZ 20.4= 16.3
D. 27-go g. 7 r. 753.7 48 PnZ 23.0= 18.4
g. 1 pp. 753.9 43 ZPn 24.0= 19.2
W ciągu Temperatury najniższa C. 13.7=R. 10.9
d. 26-go najwyższa C. 27.0=R. 21.6
b. m.) Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

— *Specjalne wyprawy bielizny dla uczniów i uczennic najtaniej w magazynie bielizny Wł. Strakacz, Miodowa Nr. 14. Znaczenie gratis.* 929

Siwucha, Żubrówka, Jezioro

Trębacka 3 i Marszałkowska 114.

Hurtownie w Jezioroku pod Łomżą. 884

— *Wódki dystylarni Patschkego i Tro-szla dostać można po cenie fabrycznej detalicznie*

2 Graniczna 2.

S. M.

1575

Z przystani Górnickiego.

Z Warszawy do Włocławka i Płocka godz. 7 m. 30 r.

do Płocka godz. 12 m. 30 r.

Z Włocławka godz. 12 m. 45 r.

Z Płocka godz. 5 m. 30 r. i 6 wieczór. 922r



Nr. 12 CHŁODNA Nr. 12

Z dniem 1 (13) lipca 1892 r. otwiera się trzeci specjalny Skład Herbaty Domu Handlowego

„TSIŃ-LUN”

Towarzystwo Zjednoczonych Kuchtyńskich Kupców Herbaty. 2217

1-go Lipca ciągnięcie premjówek I-ej emisji 1894 r.

Zadatkowaniem rs. 15 cała wygrana należy do kupującego. Wypłata ratami dowolnymi od rs. 5.

Rosyjski Bank handlowy i komisowy Jen. Agent. Senator ska 17.

Asekuracja od wylosowania

TABELA WYGRANYCH

w dziesiątym dniu ciągnięcia V-ej klasy 158-ej Loterii klasycznej.

Dnia 27-go czerwca 1892-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
605	1000	13573	400
3093	400	19416	400
4651	1000	19388	1000
6293	400	20447	400
6862	1000	21035	400
9133	400	21597	400
13393	400	22812	400

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

2064	5368	11021	16526
2067	6816	12097	19213
3873	8143	12779	
3962	8637	13977	

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

7	1747	5758	10103	13544	20784
351	1814	5775	10690	14 88	21158
372	323	1829	10703	17479	22227
455	3949	6733	11212	17573	22364
746	4150	9076	12231	19887	

Po rs. 50 wygrały NN-ra:

10 1867	4465	6677	86 8 10713	12099	15143	17450	19625	21497
88 1950	423	6715	61 76	98 72	1750	88 21506		
202 89	4643	18 93	10817	12705	93 17617	19753	30	
8 2017	55	88 8705	63 30	15449	79 94	61		
29 23	58	6908 18	10904	74 86	84 19877	21652		
51 31	93	23 62	11082	83 15532	95 98	21705		
59 38	4736	38 8887	91 12845	36 17719	19121	50		
97 46	51	7013 8	11134	51 55	36 31	21829		
392 96	455	7100 8	04 44	56 15637	64 34	47		
429 2128	66	24 51	60 93	15725	17813	44 82		
54 2205	4944	68 71	11230	64 15810	43 65	21968		
522 13	67	69 84	31	12927 27	17914 20014	2021		
25 57	93	77 9131	86 31	95 39	51 28			
84 80	5008	82 36	11339	48 15909	77 20129	70		
672 2409	11	93 9244	49 13084	79 82	75 22173			
704 19	15	97 45	51 1315	16097 18026	79 22258			
9 24	22	7205 64	82 24	99 18104	80 73			
18 59	5119	51 97	11401	48 16108	51 86	95		
26 80	21	55 9371	76 54	72 1801	20320	22335		
31 2520	27	7316 94	14 11501	13229 16217	27 77	53		
63 48	46	20 71	18 1351	32 69	87 67			
801 51	51	29 82	30 84	51 18324	20411	22408		
7 2600	71	70 89	11614	13423 76	62 46	78		
32 9	3287	88 9512	42 13551	83 83	75 22 13			
82 69	2358	7432 9602	11705 96	16300 18425	20502 15			
907 72	88	94 75	90 13722	47 26	41 20			
82 2757	96	7611 9714	11816 71	16467 30	20642 45			
85 2871	5415	30 25	64 18822	18 18576	46 22608			
1018 3054	64	60 41	69 31	16507 18603	60 13			
89 98	79	64 42	11900 34	8 72	64 2201			
1149 3145	84	7749 48	38 70	57 18705	68 56			
91 53	5611	54 54	62 83	16638 39	97 22839			
99 3217	5743	7808 9889	12009 13940	43 42	20754 22918			
1212 66	63	32 9927	14 14156	71 49	80 41			
22 3342	70	55 35	43 66	16740 18833	20800 78			
43 3405	81	57 60	69 71	55 77	5 91			
48 8	5804	8031 79	12112 14276	91 92	36 23012			
79 3513	62	37 98	39 14347	16812 18902	82 18			
1341 3604	5949	40 10032	50 48	25 7	83 21			
1451 46	75	53 49	73 70	16944 19	89 58			
72 47	6103	85 56	12214 84	17025 36	20949 70			
75 63	11	96 75	21 14452	55 53	65 97			
1511 80	81	98 87	30 92	64 99	21079 23145			
67 82	91	8112 10126	35 14633	17154 19031	21148 67			
72 3702	6314	20 31	79 44	94 19125	21203 23257			
1705 33	25	47 10248	12365 14733	17204 19208	66 80			
11 51	92	8244 10311	80 14841	14 60	71 23310			
14 3914	6445	57 32	12466 55	22 72	21311 97			
21 71	6509	97 83	12513 64	25 19313	16 23409			
51 4077	28	8354 10463	31 14924	96 79	25 60			
1810 88	41	8510 10507	44 79	17333 82	44 68			
15 4174	88	63 19	47 15001	46 19522	98			
26 4278	6621	93 10653	69 39	68 74	21402			
65 89	53	95 55	83 96	17424 19603	47			